Przed sezonem podpaliłem się na to, że Polonia Nysa będzie walczyć o awans do III ligi. Dwa miesiące temu poszedłem na jej mecz z zespołem z Ozimka i ... załamałem się. Jednak ostatnio ktoś niezwiązany z Nysą powiedział mi, że dla niego Polonia gra obecnie najlepszą piłkę w całej lidze. To mnie skusiło i stąd wybrałem się na mecz z Porawie. Przyznam, że jest dużo lepiej. Wydaje mi się, że widać rękę trenera, bo przecież grają ci sami piłkarze, których oglądałem ostatnio.



W pierwszych 15 minutach z podziwem patrzyłem na grę gospodarzy. Starali się cierpliwie rozgrywać piłkę i grać bardzo szeroko. Potem jednak do gwizdka była bylejakość . W I połowie spotkanie oceniam jako wyrównane.

Po zmianie stron zespół Andrzeja Polaka był zdecydowanie lepszy. Przyjemnie patrzyło się na jego grę. Piłkarze Polonii stworzyli kilka dobrych sytuacji, z których wykorzystali jedną. Wynik 1:0 niezupełnie oddaje przebieg gry.

Jedynego gola zdobył Marcin Ściański.

Mecz oglądało zaledwie 140 ludzi. Było trochę zimno i istniało ryzyko, że będzie padał deszcz. Sam przed wyjściem zaglądałem w niebo, bo gdyby padało, to nie poszedłbym. Czas pomyśleć nad postawieniem dachu nad trybuną. Myślę, że to nie jest duży wydatek dla miasta powiatowego. Od razu wyjaśnię, że np. po stronie czeskiej krytą trybunę mają wszystkie kluby 8. ligi, czyli najniższej.

{morfeo 397}

Więcej zdjęć z meczu opublikowałem na przegladligowy.com **TUTAJ**

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}